KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 5 grudnia roku 1834.

Przedpłata kwartalna złp. 5.

PIĄTEK.

Nr 56.

Pismo to wychodzi codziennie przedpoł. wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste.

KRAKÓW.

Szkoła Techniczna w Krakowie.

Szkoła techniczna w Krakowie dzieli się I. na szkołe wydziałową; II. szkołę techniczną niższą i III. na szkołe techniczną wyższą, każdy z tych oddziałów służy także za szkołę sposobiącą do następującéj.

I. Szkoła Wydziałowa.

Szkoła ta o dwóch klassach, sposobi także uczniów do Liceum, lekcye dają się od 8 do 11 rano, a od 2 do 4 po południu wyjąwszy Wtorek i Czwartek. Tu wykładają się nauki, w klassie pierwszéj Religia, Język Polski, Język Niemiecki, Arytmetyka, Historya, Jeografia, Rysunki, Kaligrafia; w klassie drugiej — Religia, Język Polski, Język Niemiecki, Język Łaciński, Arytmetyka, Historya, Jeografia, Rysunki, Kaligrafia.

II. Szkoła techniczna niższa.

Szkoła techniczna niższa, służy do instrukcyi młodzieży mającéj się udać do praktyki rękodzielniczéj lub do handlu – szkoła ta służy razem za wstęp do szkoły technicznéj wyższéj. Uczniowie uczęszczają na lekcye codziennie od 8 do 12 rano a od 2 do 4 po południu. W tej klassie wykładają się — Religia, Język Polski (pisanie listów, opisów, umów itd.), Język Niemiecki, Arytmetyka (praktyczna wprawa w rachunek, nauka o książkach rzemieślniczych itd.), Jeometrya (wiadomości z planimetryi solidometryi tyczące się kreślenia linii, figur, obrachowania powierzchni itd.), wiadomości ogólne z nauk fizycznych (z Zoologii, Botaniki, Mineralogii, Fizyki, Chemii), Encyklopedya techniczna (wiadomości ogólne o rzemiosłach, fabrykach z wymienieniem miejsc gdzie się jakie znajdują znakomitsze) Rysunki techniczne Historya i Jeografia.

III Szkoła techniczna wyższa.

Szkoła techniczna wyższa ma przeznaczenie udzielania wyższéj instrukcyi młodzieży, obierającéj na przyszłość zawód przemysłowy rolniczy rękodzielny lub handlowy. Uczęszczający do téj szkoły, nabywają wiadomości naukowych, nieodbicie potrzebnych do korzystnego prowadzenia jakiéj kolwiek bądź gałęzi rzeczonych klass przemysłowych. — Szkoła ta podziela się na kursa przygotowawcze i szkołę techniczną właściwą.

Kursa przygotowawcze.

Kursa przygotowawcze w bieżącym roku szkolnym otwarte w których lekcye wykładają się od 8 do 12 rano a od 2 do 4 popołudniu są przeznaczone do wykładu teoretycznego nauk matematycznych i fizycznych tych wiadomości, które mają swoje zastósowanie w praktyce lub służą do objaśnienia tego zastósowania; kursów tych jest dwa każdy roczny, w nich wykładają się nauki w kursie pierwszym — Matematyka elementarna — Fizyka — Zoologia

—(w drugiem zaś półroczu — Botanika i Chemia) — Rysunki - Religia — Język Polski — Język Rossyiski — Język Niemiecki — Język Francuzki — Historya i Jeografia. W kursie drugim — Matematyka elementarną z Jeometryą praktyczną i niwellacyą — Fizyka - Chemia — Botanika - Mineralogia — Rysunki - Religia - Język Polski — Język Rossyiski — Język Niemiecki — Język Francuzki — Historja i Jeografia.

Szkoła techniczna właściwa. Ponieważ oddział ten dopiéro w roku przyszłym ma być zaprowadzony przeto niewiadomo jakie nauki będą w nim wykładane, życzeniem jednakżeby było aby jako przeznaczony na naukę praktyczną obejmował — Wykład Chemii stosowanéj — Mechaniki teorycznéj i praktycznéj — Architektury — Gospodarstwa wiejskiego i Buchalteryi ogólnéj. —

Ranny kulą karabinową w udo nogi lewéj z potrzaskaniem kości na drobne szczątki w dniu 6 września 1831 roku, dostałem się do szpitala wojskowego w Warszawie. Tu rozpocząłem pasmo najokropniejszych męczarni, które przez 30 miesięcy z podziwienia godną wytrwałością wlókłem wystawiony na tysiączne doświadczenia, jakie tylko niepewność lekarska i nieznajomość sztuki nastręczyć mogły. Aby mieć obraz choć przybliżony cierpień jakie przebyłem, dość wspomnieć iż 40 cięć, krwawych na mnie uskuteczniono i przeszło 30 odłamków kości różnéj wielkości wydobyto jak to urzędowe wiadomości poświadczają w korzyści zaś tych wszystkich otrzymałem nogę w 3 miejscach najszpetniéj pokrzywioną. 10 cali krótszą od drugiéj z 7 fistułami wiecznie niezagojonemi. W takim stanie opłakanego kalectwa i wśród najsmutniejszej przed oczami przyszłości a gorszego jeszcze nad nią niedostatku, uniosłszy resztę pozostałych sił niedotrawionych przez rok ciągłéj gorączki i niewyczerpanych przez najniezręczniejsze traktowanie, przybyłem do Krakowa szczęśliwém przeczuciem i głośną sławą kliniki wiedziony. Tutaj to z całą ufnością i nadzieją oddałem się w ręce męża powszechnie z ludzkości i talentu znanego, a tym jest W. Bierkowski D. Medycyny i chirurgii. Dyrektor kliniki Chirur. Uniwersytetu Jagielońskiego. — Gdy w dniu 20 paźdź. r. b. przyjąwszy mnie do Instytutu po ścisłem wybadaniu cierpienia, amputacyą nogi za jedyny środek do uratowania mi życia osądził; wyrok ten z największą przyjąłem spokojnością oddawszy się z zupełném zaufaniem woli Nieba i zręczności wsławionego mistrza. — Jakoż w dniu 24 października r. b. W. Bierkowski wobec zgromadzonych pp. Kandydatów odjął mi nogę w odległości zaledwie 5 cali od stawu biodrowego, w mgnieniu oka uwolnił mnie od niechybniéj zguby, i położył tamę 3 letnich najokropniejszych cierpień a niezrównaną troskliwością w leczeniu w 5 tygodni ranę zupełnie zabliznił. Jakąż nieoceniony mężu nagrodę, jakie dzięki złożyć jestem w stanie któreby wyrównały twojéj pracy i ojcowskiemu staraniu, a te pierwsze chwile w których mi na nowo świat oglądać pozwoliłeś w dziękczynnéj składam ci ofierze i aby ulżyć przepełnioną wdzięcznością sercu publicznie ją ogłaszam.

Przyjm to odemnie jako zadatek niezachwianych uczuć z jakiemi zostanę w tém odzyskanem życiu błogosławiąc dozgonnie tobie, i daruj nieoceniony mężu że odważam się oddawać hołd sercu i zasługom tak dobrze od wszystkich znanym, bo tylko stojący nad grobem wartość życia w powrocie do życia uczuć jest wstanie, i zmartwychstały jest zdolnym ocenić wielkość Wskrzesiciela swojego. *Kwaśniewski.*

POLSKA.

N. Cesarz Wszech Rossyi przybył do Warszawy dnia 27 z. m, po godzinie 11 przed południem. Był obecny paradzie wojskowéj na placu broni, poczém w towarzystwie X. Feldmarszałka udał się do Belwederu, gdzie dawał posłuchanie wyższemu duchowieństwu, Radzie Administracyinéj i Członkom Rady Stanu. Po zwiedzeniu cytadelli i po objedzie wyjechał Dostojny Gość o 8méj wieczorem do Modlina przez Pragę. Wieczorem była illuminacya; przed kancellaryą dozoru Bożniczego jaśniała cyfra *M* z koroną a pod nią w przezroczu napis z biblii: *Królestwo Twe aż na wieki przed obliczem Twojém i tron Twój będzie trwał zawsze.* *K. W.*

Francya. Rozkazem królewskim z d. 18 p. m. kontrasygnowanym pp. Persil ministra sprawiedliwości nowe ministeryum składać się będzie z następnych członkow: Marszałek Mortier X. de Trevise, par Francyi zostaje mianowany ministrem sekretarzem stanu w wydziale wojny i prezesem rady gabinetowéj, i zatrzyma obowiązki wielkiego kanclerza Legii honorowéj. Admirał Rigny, deputowany zostaje mianowany ministrem spraw zagranicznych i tymczasowo mini: marynarki i osad. P. Duchatel deputowany ministrem handlu, p. Humann mini: skarbu, p. Thiers mini: spraw wewnętrznych, a p. Guizot mini: oświecenia. Rodzina M. Mortier nalegała mocno na niego aby nieprzyjął ministerstwa, lecz on oświadczył że ulega tylko osobistym i bezpośrednim prośbom króla, który go prosił aby przyjął ten urząd jako usługę przyjacielską: z tém wszystkiem przyjaciele M. Mortier zapewniają, iż nie długo zechce być ministrem mimo ścisłych związków z Ludwikiem Filipem zawartych jeszcze, gdy ten ostatni był nieszczęśliwym. W czasie bezrządu ministeryalnego wyprawiono 3 okręty z Tulonu z depeszami do Alexandryi, Konstantynopola i Tripolis.— W Tulonie i Brest uzbrajają wiele okrętów i nakazano pobór majtków. Ciągle okręty wypływają pod żagle, a wieści tyle głoszone o uzbrojeniu okazują się bezzasadne.— Dnia 22 p. m. po długim oporze admirał Duperré przyjął ministerstwo marynarki i osad. P. Bresson członek ministeryum z 10 listopada w odpowiedzi na list X. Bassano oświadczył że niechce być mini: spraw zagranicznych. Sprawa o wypłacenie długu Stanom. Zjednoczonym staje się codzień zawikłańszą i mocno kłopoci nowe ministeryum i króla, który nieuiszczenie się z wspomnionego długu uważa za zniewagę dla swych rządów. P. Thiers zamyśla na pierwszem posiedzeniu przedstawić tę rzecz Izbie deputowanych, a w razie jéj odrzucenia, rozwiązać Izbę i nakazać nowe wybory; w tym celu

nawet za wroceniem do ministerstwa jego krokiem najpiérwszym miało być uwiadomienie prefektów departamentowych aby się przysposobili do nowych wyborów. Nakakazano spis 200 batalionów rezerwowych, charakter spraw zagranicznych ma być tego powodem. — Dziennik Angielski organ Torysów Standard tak opisuje wrażenie sprawione w Tuileries przez odebranie depeszy o wstąpieniu Wellingtona do ministeryum. — O 4 godzinie z rana, Lud. Filip wyrwany był z snu głębokiego przybyciem nadzwyczajnego gońca zwiastującego upadek Whigów. Natychmiast wstaje, czyta depesze, przechadza się spiesznym krokiem po pokoju aż do świtu: potem, o 7 godzinie wzywa wszystkich doktrynerów: wyprawia p. Guizot do X. Broglie by go wyrozumieć, posyła do Lorda Granville, każe sobie przynieść wszystkie dzienniki angielskie, skoro przybędą a o 8 wzywa przez telegraf M. Soult aby przybył do Paryża. Ponieważ niebyło żadnego ministeryum z powodu nieporozumienia między p, Thiers i p. Guizot względem X. Broglie, Ludwik Filip postanowił się wstrzymać z mianowaniem ministrów, dopóki król Angielski nie utworzy gabinenetu. To niepodobało się p. Thiers który już wprowadził się do hotelu spraw wewnętrznych, jednak się uspokoił, wbrew swemu sposobowi myślenia. W krótce parowie, deputowani, bankierzy i mnóstwo innych osób biegną tłumnie do Tuileries. Królowa niepokazuje się nikomu. Głęboka posępność panuje w całym zamku. Rada ministrów jest nieustającą. — Na giełdzie się wieść rozbiegła iż rząd francuzki odebrał telegraficzną wiadamość o zaburzeniach w Londynie z powodu iż ministeryum Wellingtorn miało odwołać posła akkreditowanego przy Maryi Krystynie królowéj rejentce Hiszpańskiéj.

(G. B.)

Niemcy. Kawaler Bayard wrócił z bogatemi podarunkami do Lizbony. Pałasz Don Pedra, który doręczył księciu Augustowi Leuchtenberg jest bez ozdób; ma jedynie z tego powodu wartość historyczną, iż go cesarz nosił podczas oblężenia Oporto.

W wczorajszym numerze w artykule *O cenach zboża* zamiast 25 *grudnia* czytaj 2 *grudnia*.

W drukarni Józefa Czecha, Nakładem Redakcyi.